

W Południowej Afryce bez zmian

25 lutego 2011

RPA. Od początku grudnia 2010 do połowy stycznia 2011 roku, czyli w okresie półtora miesiąca, w Republice Południowej Afryki popełniono aż 60 morderstw na białych farmerach. Te ponure statystyki, które zaprezentował przewodniczący rolniczych związków Andre Botha wpisują się w obraz RPA po upadku apartheidu.

Agresja i mordy skierowane przeciwko Burom , a podsycane przez młodych czarnych radykałów takich jak szef Ligi Młodych ANC (ANCYL) Julius Malema, nadal nie stanowią obiektu szczególnego zainteresowania rządzącego krajem Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Zbrodnie na farmach (z powodu ich częstotliwości i okrucieństwa doczekały się własnej nazwy – „plaasmorde”) nie interesują także przedstawicieli międzynarodowych organizacji, które aktywnie wspierały ustanowiony przez stronników Nelsona Mandeli system państwowy.

Organizacje zajmujące się tzw. prawami człowieka do tej pory nie interweniowały w sprawie odbywającego się z cichym przyzwoleniem morderstw, które w ciągu 16 lat rządów Kongresu kosztowało życie czterech tysięcy białych rolników.

Źródło: [Autonom](#)